

Przywileje podatkowe dla sieci szerokopasmowej

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 19, lipiec 2015 22:05

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 2144

Korzyści uzyskane w danym okresie historycznym dla zaspokojenia uzasadnionych potrzeb lub naprawy niesprawiedliwości społecznej mają tendencję do „zastygania” w postaci przywilejów przyznanych raz na zawsze. Korzystający z nich trzymają się ich kurczowo nawet wtedy, gdy potrzeby te już nie istnieją, co prowadzi w efekcie do powstania drastycznych nierówności.

Te słowa napisała Chantal Millon-Delsol charakteryzując sytuację we Francji. Cytat ten warto jest zadedykować polskim politykom nim podejmą kolejne decyzje wprowadzające na stałe przywileje, które trudno jest uzasadnić w dłuższej perspektywie czasu.

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji w założeniach do ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, oraz niektórych innych ustaw zaproponowało obniżenie maksymalnych stawek opłat za zajęcie pasa drogowego w odniesieniu do obiektów i urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnej, dla dróg, których zarządcą jest jednostka samorządu terytorialnego. Uzasadniło to dwojako – wskazując, że brak zachęt w postaci obniżenia stawek opłat może spowodować nie tylko utratę potencjalnych dochodów poprzez odejście inwestycji poza pas drogowy na tereny prywatne, ale będzie stanowiło poważne zagrożenie w zasadzie uniemożliwiające efektywne wykorzystanie środków pochodzących z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014-2020.

Podając takie uzasadnienie autorzy sami sobie przeczą. Gdyby realną i powszechną alternatywą dla budowy sieci w pasie drogowym było odejście poza jego granice, to nie byłoby zagrożenia dla realizacji inwestycji PO PC 2014-2020. Zagrożenie takie oczywiście jest – wejście z inwestycją w prywatne grunty w erze specustaw nie jest szczególnie trudne, ale realizacja inwestycji na takich terenach, zwłaszcza już zainwestowanych, jest znacznie trudniejsza. Nie odbywa się też bezpłatnie – ustanowienie służebności przesyłu wiąże się z wynagrodzeniem dla właściciela gruntu.

W praktyce zatem zaproponowane rozwiązania mają doprowadzić do sytuacji, w której poszczególne podmioty realizujące sieć szerokopasmową uzyskają obniżkę kosztów swojego funkcjonowania. I tutaj właśnie jest miejsce dla przywołanego na wstępie cytatu.

Sieci szerokopasmowe przewidziane do budowy w okresie budżetowania UE 2014-2020 w sposób oczywisty dotyczą obszarów znacznie mniej atrakcyjnych biznesowo – tam gdzie sieć była w chwili obecnej opłacalna, to już powstała. Można byłoby zatem zrozumieć przejściowe wprowadzenie zachęt finansowych (obok hojnego już finansowania ze środków unijnych). Po jakimś czasie opłaty związane z istnieniem sieci wróciłyby do normalnego poziomu.

Oczywiście można argumentować, że wtedy dany odcinek sieci okazałaby się nierentowny. Jeśli tak to należy zadać sobie pytanie – czy na pewno jest racjonalne budowanie tego fragmentu. Biorąc pod uwagę rozwój techniki można zakładać, że do roku 2020 wymagana przez przepisy unijne przepustowość 30 Mb/s będzie osiągnięta w oparciu o technologię radiową, a infrastruktura sieciowa w miejscach, gdzie mało kto może z niej skorzystać jest nadmiernym luksusem.

Główny problem leży gdzie indziej. Proponowane jest bowiem stałe obniżenie stawek i to – jak się wydaje – nie tylko dla sieci nowobudowanych, ale dla wszystkich. W większym stopniu stanowi to ulgę dla już istniejących sieci, niż zachętę do budowania kolejnych. Trudno jest oczekiwać, że poszczególne przedsiębiorcy dzięki obniżeniu kosztów obniżą koszty dostępu do Internetu dla klientów. Znacznie bardziej prawdopodobne jest po prostu zwiększenie marży zysku. W ten sposób pod pozorem rozwoju sieci szerokopasmowej, jednostki samorządu lokalnego stracą aby zyskali przedsiębiorcy (dla jasności –

Przywileje podatkowe dla sieci szerokopasmowej

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 19, lipiec 2015 22:05

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 2144

w tym i spółki samorządu województw).

Czy na pewno taki efekt chcemy osiągnąć?

Grzegorz P. Kubalski